UWM Olsztyn Acta Polono-Ruthenica XXIII/2, 2018
ISSN 1427-549X

Monika Sadowska
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wariantywność przekładu w ujęciu diachronicznym na podstawie wybranych tłumaczeń *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Bułhakowa na język polski

Michaił Bułhakow jest jednym z najbardziej znanych i cenionych pisarzy rosyjskich w Polsce. Od lat 70. XX wieku, gdy polscy czytelnicy za sprawą tłumaczenia *Mistrza i Małgorzaty* autorstwa Ireny Lewandowskiej i Witolda Dąbrowskiego po raz pierwszy mieli możliwość zapoznania się z jego dziełem, do dzisiaj uznanie dla osiągnięć literackich rosyjskiego pisarza nie maleje. Wszyscy, bez względu na płeć, wiek, wykształcenie chętnie sięgają po utwory M. Bułhakowa, a *Mistrz i Małgorzata* zajmuje wśród nich szczególne miejsce. Andrzej Drawicz zauważa, że dla wielu z nas powieść ta stała się czymś więcej niż literaturą [cyt. za: Wołodźko-Butkiewicz 2017, 559]. W celu potwierdzenia niebywałej popularności utworu można przytoczyć wyniki sporządzonego przez „Gazetę Wyborczą", „Rzeczpospolitą" i „Politykę" w 1999 roku *Kanonu literatury światowej XX wieku*. Spośród setki tytułów, które do niego weszły, to właśnie powieść M. Bułhakowa uplasowała się na zaszczytnym pierwszym miejscu i wygrała plebiscyt miażdżącą przewagą. Mariusz Cieślik i Anna Żebrowska na łamach „Gazety Wyborczej" piszą, że „polscy czytelnicy uważają *Mistrza i Małgorzatę* za najważniejszą książkę mijającego stulecia" [Cieślik 1999, 12].

Mistrz i Małgorzata, nazywana dziełem życia M. Bułhakowa, rodziła się w meandrach radzieckiej rzeczywistości, która odbiła się piętnem nie tylko na treści utworu, lecz także na samym procesie jego powstawania. Pisarz pracował nad powieścią przez 12 lat w pełnej konspiracji. W 1930 roku – 2 lata po rozpoczęciu prac – M. Bułhakow zniszczył swe rękopisy, jednak nie zaniechał prac nad utworem. Poświęcił mu resztę swojego życia, nawet na łożu śmierci, gdy sam nie był już w stanie pisać, nanosić poprawek – dyktował je swojej żonie. Niestety, M. Bułhakow zmarł przed ostatecznym zakończeniem prac nad powieścią. Walkę o obecność książki w literaturze podjęła żona pisarza – Jelena Siergiejewna Szyłowska. Po raz pierwszy *Mistrza i Małgorzatę* opublikowano dopiero 26 lat po śmierci autora – na przełomie 1966 i 1967 roku na łamach miesięcznika „Moskwa".

Niestety, była to wersja mocno okrojona przez cenzurę. Jednak mimo to spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem na rodzimym autorowi gruncie, a także odbiła się szerokim echem w świecie.

W Polsce powieść pojawiła się w 1969 roku w przekładzie I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego – oczywiście było to tłumaczenie wersji ocenzurowanej. Pełny tekst na polskim rynku wydawniczym ukazał się dopiero w 1980 roku. Niespełna 10 lat później, na zamówienie wydawnictwa Biblioteki Narodowej, książka została opatrzona przypisami opracowanymi przez Grzegorza Przebindę. Przekład I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego został bardzo dobrze przyjęty i do tej pory uchodzi za kanoniczny. Kolejne tłumaczenie *Mistrza i Małgorzaty* autorstwa A. Drawicza, wybitnego eseisty, literaturoznawcy i rusycysty, opublikowane zostało w 1995 roku. Trzecie sporządzone przez G. Przebindę – rusycystę, historyka i znawcę rosyjskiej myśli religijno-filozoficznej, jego żonę Leokadię – doktora nauk humanistycznych, slawistkę i polonistkę, w kręgu zainteresowań której znajdują się zagadnienia przekładoznawstwa i komunikacji międzykulturowej, oraz syna Igora – absolwenta filmoznawstwa, który wzorem rodziców od najmłodszych lat pasjonował się powieścią M. Bułhakowa, ukazało się nakładem wydawnictwa Znak w październiku 2016 roku. W tym samym roku pojawiły się tłumaczenia *Mistrza i Małgorzaty* pióra Krzysztofa Tura – białostockiego kulturoznawcy i wydawcy oraz Julii Celer. W 2017 roku nakładem Bellony ukazał się szósty przekład powieści M. Bułhakowa autorstwa Jana Cichockiego – wybitnego tłumacza literatury rosyjskiej.

Wszystkie pozycje obecne na rynku wydawniczym, zgodnie z twierdzeniem Alicji Wołodźko-Butkiewicz, są różnymi propozycjami odczytania tej niezwykłej powieści, jaką jest *Mistrz i Małgorzata*, pozwalającymi odnajdować jej ukryte sensy, poetyckość i magię; są kluczami do zrozumienia Rosji, której, jak wiadomo, „umysłem nie da się pojąć", a więc i do otwarcia się na kulturę rosyjską [Wołodźko Butkiewicz 2017, 577]. Istnienie serii przekładowej oraz pojawienie się na przestrzeni zaledwie 2 lat czterech kolejnych propozycji przekładu *Mistrza i Małgorzaty* bez wątpienia świadczy o niemalejącym zainteresowaniu powieścią, a także o próbach przybliżenia magnum opus M. Bułhakowa współczesnemu odbiorcy.

Przytoczone tłumaczenia powstały w ciągu 48 lat. Stosunkowo duży dystans czasowy, dzielący różne przekłady, wpływa na to, że stanowią one bardzo ciekawy materiał do analizy.

Poniżej dokonam porównania w ujęciu diachronicznym tłumaczenia I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego[1], A. Drawicza oraz Przebindów. Spośród czterech

[1] Przytoczone w tekście przykłady pochodzące z tłumaczenia autorstwa I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego oznaczono skrótem T1, tłumaczenia autorstwa A. Drawicza – T2, a tłumaczenia autorstwa Przebindów – T3.

powstałych w latach 2016–2017 przekładów analizie poddane zostaną fragmenty wersji Przebindów, gdyż to właśnie oni najwyraźniej akcentowali chęć uwspółcześnienia przekładu *Mistrza i Małgorzaty* i tym samym przybliżenia powieści współczesnemu czytelnikowi. Leokadia Przebinda w rozmowie z Marią Makuch wprost podkreśliła, że największą wartością ich tłumaczenia jest jego uwspółcześnienie [Makuch, online].

Na kształt uwspółcześnionego przekładu wpłynęły z całą pewnością rodzime normy językowe, które na przestrzeni lat uległy zmianom, wskutek czego wcześniejsze tłumaczenia współczesnemu odbiorcy mogą wydawać się archaiczne, a momentami wręcz śmieszne czy niezrozumiałe. Poniżej zaprezentowano jedynie kilka przykładów obrazujących próby odświeżenia języka podjęte przez Przebindów:

O. (…) загорелась в **стеклянном ящике** надпись „Берегись трамвая!" (s. 54).
T1. Na **szklanej skrzynce** zapłonął napis: „Strzeż się tramwaju" (s. 65).
T2. W **szklanej skrzynce** zapłonął napis: „Uwaga, tramwaj" (s. 61).
T3. (…) zapalił się **neon** z napisem: Uwaga, tramwaj!" (s. 53).

O. (…), воскликнув укоризненно: **„Ах, развратница!…**" (s. 61).
T1. (…), zawołał z wyrzutem: **„Ach, rozpustnico!…"** (s. 73).
T2. (…) powiedział tylko z wyrzutem: **„Ty ladacznico!…"** (s. 69).
T3. (…), krzyknął tylko z wyrzutem: **„Ty lafiryndo"** (…) (s. 60).

O. Дверь открылась, и капельдинер втащил толстую пачку только что напечатанных дополнительных **афиш**. (…) Варенуха, отойдя от **афиши, наброшенной им на макет**, **полюбовался** на нее и приказал капельдинеру немедленно пустить все экземпляры в расклейку (s. 119).
T1. Otworzyły się drzwi, bileter przydźwigał grubą paczkę świeżo wydrukowanych **sztrajf** (…) Warionucha **rzucił sztrajfę na makietę**, odszedł na parę kroków, **ponapawał** się i polecił bileterowi, aby niezwłocznie kazał rozkleić wszystkie egzemplarze (s. 139).
T2. Drzwi się otwarły i bileter wniósł grubą paczkę świeżo wydrukowanych **afiszy**. (…) Warionucha r**zucił afisz na makietę**, **przyjrzał mu się z przyjemnością** i polecił bileterowi, by natychmiast przekazał wszystko do rozklejenia (s. 137).
T3. W drzwiach pojawił się bileter, taszcząc grubą paczkę świeżych **afiszy** prosto z drukarni. (…) Warionucha **powiesił afisz na stelażu** w kącie, cofnął się o krok i przez chwilę **cieszył oko jego** widokiem, po czym polecił rozwiesić afisze na mieście (s. 119).

O. Кожа – то! Кожа, а? Маргарита Николаевна, ведь ваша кожа светится (s. 261).
T1. Skóra! Co za skóra! Pani skóra świeci! (s. 307).
T2. A skóra! Jaka skóra! Małgorzato Nikołajewno, przecież pani skóra się świeci! (s. 307).
T3. Co za cera! Pani cała jaśnieje! (s. 263).

O. Типичный кулачок по своей **психологии**, (…) Посмотрите на его постную **физиономию** (…) (s. 78).
T1. Typowo kułacka **psychologia** (…) Spójrzcie na jego obłudną **fizys** (…) (s. 94).
T2. **Psychologia** typowego kułaka (…). Proszę popatrzeć na tę ponurą **gębę** (…) (s. 90).
T3. Typowo kułacka **mentalność**. (…) Spójrzcie tylko na jego smętną **gębę** (…) (s. 79).

O. **Говорит** жилец означенного дома из квартиры номер одиннадцать Тимофей Квасцов (s. 115).
T1. **Mówi** Timofiej Kwascow, lokator inkryminowanego domu z mieszkania numer jedenaście (s. 134).
T2. **Mówi** mieszkaniec rzeczonego domu spod numeru jedenastego, Tymoteusz Kwascow (s. 132).
T3. **To mówię ja**, Tymoteusz Kwascow, z domu 302-bis, mieszkanie jedenaście (s. 115).

Przytoczone powyżej fragmenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że Przebindowie dążyli do tego, aby dostosować środki przekładu do zmian zachodzących w języku docelowym. Jednocześnie należy zauważyć, że autorzy najmłodszego z omawianych tu przekładów uwspółcześnili go zarówno na poziomie struktur składniowo-stylistycznych, jak i jednostek leksykalnych. Słownictwo o zabarwieniu archaizującym bądź książkowym zostało zastąpione nacechowanym neutralnie, m.in. *держать – dzierżyć* (T1), *trzymać* (T3); *одежда – odzienie* (T1), *ubranie* (T3); *поручить – poruczyć* (T1), *powierzyć* (T3); *не мог позвонить никуда – donikąd nie mógł zadzwonić* (T1), *nigdzie już zadzwonić nie mógł* (T3); *очень деловая дама – nader zapobiegliwa matrona* (T1), *nader aktywna dama* (T2), *dama energiczna* (T3); *сдавать комнаты жильцам – odnajmować pokoje sublokatorom* (T1), *pokoje odnajmować sublokatorom* (T2), *pokoje wynajmować lokatorom* (T3); *она приходящая – jest na przychodzie* (T1), *pracuje na godziny* (T3); *заводить мотор – zapuszczać silnik* (T1), *uruchamiać motor* (T2), *uruchamiać sinik* (T3); *грузовик унес – ciężarówka odjechała uwożąc* (T1), *ciężarówka uniosła* (T2), *ciężarówka zabrała* (T3); *хитро выспросить – wywiedzieć się* (T1), *chytrze wypytać* (T2), *sprytnie wyciągnąć* (T3); *графин запотел от холода – karafka spotniała z zimna* (T1), *karafka była oszroniona* (T3); *послушаться – usłuchać* (T1), *posłuchać* (T3); *столовая – stołowy* (T1), *jadalnia* (T3); *на коже груди – na skórze* (T1), *na skórze piersi* (T2), *na klatce piersiowej* (T3); *положительно умен – stanowczo mądry człowiek* (T1), *mądrala* (T2), *naprawdę bystry!* (T3); *выгода и очевидный профит – wygoda i znaczny profit* (T1), *to wygodne i zyskowne* (T2), *nie lada okazja, czysty zysk* (T3).

Jednocześnie Przebindowie nie dążą do konwencji slangowej, nie stosują neologizmów. Autorzy sami podkreślają, że zabiegi takie nie miałyby sensu. Dzisiaj byłoby to zapewne efektowne, jednak szybko straciłoby na aktualności [Piątkowska, online].

Podczas lektury przekładu Przebindów nie odczuwa się, że ma się do czynienia z tłumaczeniem, brzmiącym obco i nienaturalnie. Niemniej jednak dokonując porównania wszystkich analizowanych wariantów pod kątem ich bliskości względem oryginału, może wydawać się, że tłumaczenie Przebindów w tym zestawieniu stanowczo ustępuje miejsca efektom pracy I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego, a także A. Drawicza, np.

> O. Странный человек за столом даже побагровел от напряжения и сказал невнятно опять-таки, что секретаря тоже нету… когда он придет, неизвестно и… что секретарь болен… (s. 223).
> T1. Dziwny człowiek przy stole aż zaczerwienił się z wysiłku i znowu powiedział niewyraźnie, że sekretarza także brak… że nie wiadomo kiedy przyjdzie i że… sekretarz jest chory… (s. 265).
> T2. Dziwny człowiek za stołem, purpurowiejąc z wysiłku, powiedział znowu niewyraźnie, że sekretarza nie ma… że kiedy będzie, nie wiadomo i że… jest chory (s. 261).
> T3. Nieszczęśnik za stołem poczerwieniał i z trudem wymamrotał, że sekretarz również nie jest osiągalny… Trudno powiedzieć, kiedy wróci, a właściwie przebywa na chorobowym (s. 225).

> O. Эх, какое осложнение! И нужно ж было, чтоб их всех сразу…. – с посадой думал Поплавский (…) (s. 224).
> T1. A to komplikacja! Trzeba było trafu, że ich wszystkich od razu… – myślał niezadowolony Popławski (…) (s. 266).
> T2. Sprawa się komplikuje! Trzeba było, żeby ich wszystkich naraz… – pomyślał zirytowany Popławski (…) (s. 261).
> T3. Co za pech! Że też ich wszystkich tak od razu… – pomyślał głęboko rozczarowany kijowianin (…) (s. 226).

Przebindowie jednak nie utożsamiają wierności przekładu z dosłownością. Igor Przebinda w wywiadzie udzielonym Dariuszowi Bugalskiemu na antenie radiowej Trójki 20 grudnia 2016 roku podkreślił:

> (…) jak się tłumaczy Bułhakowa, nie powinno się kopiować zdań w skali 1:1 – podręcznikowo, słownikowo, dbać o to, żeby porządek wyrazów w zdaniu był taki jak w oryginale, żeby porządek zdań w akapicie był taki jak w oryginale. Żeby przeformułować, odtworzyć tego ducha Bułhakowa i melodię Bułhakowa na nowo w polskim języku, trzeba trochę popuścić wodze fantazji, trzeba wykazać się pewną odwagą, a czasami wręcz brawurą w interpretowaniu tego tekstu [Przebinda, online].

Natomiast Grzegorz Przebinda w wywiadzie udzielonym Annie Piątkowskiej zauważa: „Przekład jednak to coś więcej niż ciąg słów i wyrażeń. Tłumacz musi uchwycić melodię i ducha utworu, a «duch tchnie, kędy chce», często gdzieś między słowami…" [online]. Analogiczne stanowisko prezentuje Krzysztof Hejwowski,

który podkreśla, że najważniejsza w tłumaczeniu jest wierność, jednak „wierność nie wobec litery tekstu, lecz wobec jego prawdziwego znaczenia" [Hejwowski 2004, 94].

Na uwagę zasługuje również podejście ww. tłumaczy do sposobu tłumaczenia nazw realiów, nazw własnych. M. Bułhakow w *Mistrzu i Małgorzacie* przedstawił nie tylko szeroką panoramę Rosji lat 30. XX wieku, lecz także starożytnej Jerozolimy, przez co tekst powieści naszpikowany jest nazwami obiektów kultury materialnej: odzieży, obuwia, mebli, potraw, napojów; kultury duchowej, a także nazw zjawisk życia społecznego i politycznego.

Analizując serię przekładową, można stwierdzić, że Przebindowie z jednej strony starają się uaktualnić przekład, czyniąc go tym samym bardziej zrozumiałym dla współczesnego odbiorcy. W tym celu stosują jednostki leksykalne bliższe dzisiejszemu czytelnikowi, np. występujące w oryginale *черные* тапочки tłumaczą jako *czarne tenisówki*, podczas gdy w poprzednich wersjach występowały analogicznie *czarne płócienne pantofle* (T1) i *czarne nocne pantofle* (T2). Podobnych przykładów można przytoczyć wiele, m.in. *прозрачный гражданин – przezroczysty obywatel* (T1), *przezroczysty obywatel* (T2), *przezroczysta postać* (T3); *стрижка боксом – ostrzyżeni na bokserów* (T1), *krótko ostrzyżeni* (T2), *krótko ostrzyżeni* (T3); *волосы воронова крыла – włosy jak krucze skrzydło* (T1), *kruczoczarne włosy* (T2), *kruczoczarne włosy* (T3).

Z drugiej strony krakowscy tłumacze, dzięki licznie stosowanym zabiegom egzotyzującym, starają się wiernie przybliżyć czytelnikowi realia opisywane w oryginale. Należy zauważyć, że Przebindowie częściej od swoich poprzedników stosują forenizację (zob. tabela 1).

Należy zaakcentować, że w przekładzie Przebindów zastosowaniu tego typu rozwiązań translatorskich zawsze towarzyszą obszerne erudycyjne przypisy. Wyeksponowane zostały w nich wewnętrzne sensy, odniesienia intertekstualne oraz nakreślone realia polityczne i geograficzno-społeczne, rysujące tło współczesnemu odbiorcy. Jednak, wyręczając we wszystkim czytelników, Przebindowie poniekąd pozbawili ich możliwości podjęcia wyzwania rzuconego niegdyś przez M. Bułhakowa i satysfakcji wynikającej z samodzielnego odkrywania sensów ukrytych w utworze. Jednocześnie nie można nie docenić tego, że autorzy zechcieli podzielić się swą niezwykle obszerną wiedzą, którą z pasją zdobywali przez lata.

Podczas lektury różnych przekładów *Mistrza i Małgorzaty* uwagę przyciąga sposób przekazywania przez poszczególnych autorów antroponimów. W rozdziałach moskiewskich I części powieści występuje 92 bohaterów. Wymieniono 58 imion, 64 nazwiska, 27 patronimików, 2 pseudonimy. W tabeli 2 przedstawiam analizę ilościową stosowanych przez autorów strategii translatorskich[2].

[2] Klasyfikacja wg K. Hejwowskiego [2004, 92].

Tabela 1

Przykłady tłumaczenia nazw realiów

Oryginał	I. Lewandowska, W. Dąbrowski	A. Drawicz	Przebindowie
Зубрик	gicz	sarnina	zubrik
Трельяж	kratka	kratownica	treliaż
Приват-Доцент	privat-docent	naukowiec	prywat-docent
Баккуроты	chleb świętojański	płody figowe	bakuroty
Кефи	kefi	chusta	kefia
Нарзан	narzan	narzan	narzan
Тюбетейка	tiubietejka	tiubietejka	tiubietejka
Червонцы	czerwońce	czerwońce	czerwońce
Цекуба	caecubum	cekuba	cekuba
Торгсин	torgsin	torgsin	torgsin
Гомункул	homunkulus	homunkulus	homunkulus
Ботфорты	botforty	botforty	botforty
Фалерно	falerin	falern	falerno

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2

Wskaźniki ilościowe stosowanych strategii translatorskich

Antroponimy	Tłumaczenie*	Transkrypcja	Modyfikacja**	Opuszczenie
I. Lewandowska, W. Dąbrowski				
Imiona	28	28	2	0
Nazwiska	5	44	15	0
Patronimika	3	19	5	0
Pseudonimy	2	0	0	0
A. Drawicz				
Imiona	33	23	1	0
Nazwiska	7	41	16	0
Patronimika	3	17	7	0
Pseudonimy	2	0	0	0
Przebindowie				
Imiona	26	31	1	0
Nazwiska	7	40	15	2
Patronimika	3	19	4	1
Pseudonimy	2	0	0	0

* Tłumaczenie imienia obcego rozumiane jest jako zastąpienie obcego imienia własnego uznanym ekwiwalentem języka docelowego [Hejwowski 2004, 93].

** Modyfikacja rozumiana jest jako retusz dostosowujący obce imię własne do wymogów ortograficznych, gramatycznych języka docelowego [Hejwowski 2004, 93].

Źródło: opracowanie własne

I. Lewandowska i W. Dąbrowski 25% omawianych antroponimów przetłumaczyli, w 60% zastosowali transkrypcję, a w 15% – modyfikację; A. Drawicz – 30% jednostek przetłumaczył, w 54% zastosował transkrypcję, a w 16% modyfikację, natomiast Przebindowie przetłumaczyli 25% leksemów, w 60% zastosowali transkrypcję, w 13% – modyfikację, a w 2% opuszczenia, jednak bez naruszenia kontekstu.

Na podstawie analizy ilościowej można stwierdzić, że poszczególni autorzy, a zwłaszcza I. Lewandowska, W. Dąbrowski i Przebindowie, w podobnym stopniu korzystają z analogicznych strategii. Jednak podczas lektury powieści różnice w sposobie przekazywania antroponimów są bardzo widoczne. Należy wziąć pod uwagę, że, po pierwsze, analogiczne strategie mogą być stosowane w odniesieniu do różnych antroponimów, a po drugie, stosowane nawet w odniesieniu do tych samych jednostek leksykalnych mogą przebiegać w różny sposób. Zjawisko to jest doskonale widoczne na przykładzie antroponimu *Марк Крысобой*. Zarówno I. Lewandowska, W. Dąbrowski, A. Drawicz, jak i Przebindowie dokonali tłumaczenia [por. Hejwowski 2004, 93] danych leksemów, jednak w przekładzie I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego postać ta znana jest jako *Marek Szczurza Śmierć*, w tłumaczeniu A. Drawicza – jako *Marek Szczurobójca*, natomiast w wersji Przebindów – jako *Marek Szczurojad*. Jak można zauważyć, mimo iż autorzy zastosowali analogiczną strategię, efekt końcowy jest diametralnie różny. W celu dokładniejszego zobrazowania zjawiska w tabeli 3 prezentuję również inne, stosowane przez ww. tłumaczy, warianty translatologiczne antroponimów.

A. Drawicz znacznie częściej od pozostałych autorów tłumaczy antroponimy. Znamienne jest, że w jego przekładzie tłumaczeniu w większości poddawane są imiona (imiona rosyjskie zostają zastąpione imionami o analogicznej etymologii w języku przekładu). Przebindowie natomiast starają się w odniesieniu do imion stosować transkrypcję, co pozwala zachować koloryt utworu. Jednocześnie, zdając sobie sprawę z obecności powieści w świadomości polskich czytelników, niejednokrotnie decydują się na pozostawienie istniejących już ekwiwalentów, bo „one się przyjęły" [Bugalski, online], być może dlatego też *Михаил* to *Michał*, a nie *Michaił* itd. Pewnym *novum* w przekładzie Przebindów jest dążenie do dostosowania brzmienia poszczególnych nazwisk, m.in. takich jak *Коровьев – Korowiow* (T1), *Korowiow* (T2), *Korowiew* (T3); *Глухарев – Głuchariow* (T1), *Głuchariow* (T2), *Głuchariew* (T3); *Лапшенникова – Łapszennikowa* (T1), *Łapszennikowa* (T2), *Łapszonnikowa* (T3), do zasad rosyjskiej fonetyki, prawdopodobnie wyrastające z niejednokrotnie podkreślanej przez autorów niebywałej dbałości o melodię utworu[3].

[3] Przebindowie wielokrotnie, m.in. w wywiadach udzielonych Bugalskiemu [online] czy Piątkowskiej [online], akcentowali swoje dążenia do nadania ich przekładowi takiej melodii, jaką ma oryginał.

Tabela 3

Przykłady wariantów translatologicznych antroponimów

Oryginał	I. Lewandowska, W. Dąbrowski	A. Drawicz	Przebindowie
Аннушка	Annuszka	Anielcia	Annuszka
Кирюшка	Kiriuszka	Cyrylek	Kiriuszka
М.В. Подложная	M. Podłożna	M.W. Rzekoma	M. Podłożna
Настасья Лукинишна Непременова	Anastazja Łukiniszna Niepriemienowa	Nastazja Łukiniczna Niepriemienowa	Nastazja Łukiniszna Niepriemienowa
Штурман Жорж	Bosman Żorż	Sternik Żorż	Bosman Żorż
Глухарев	Głuchariow	Głuchariow	Głuchariew
Тамара Полумесяц	Tamara Połumiesiac	Tamara Półksiężyc	Tamara Półksiężyc
Чердакчи	Czerdaczkin	Czerdakczi	Czerdakczi
Иоганн из Кронштадта	Johann z Kronsztadtu	Johann z Kronsztadtu	Jan z Kronsztadu
Николай	Mikołaj	Mikołaj	Nikołaj
Пантелей	Pantielej	Pantielej	Pantaleon
Тимофей Кондратьевич Квасцов	Timofiej Kondratiewicz Kwascow	Tymoteusz Kondratiewicz Kwascow	Tymoteusz Kondratowicz Kwascow
Алоизий Могарыч	Alojzy Mogarycz	----------*	Alojzy Mogarycz
Ида Геркулановна Ворс	Ida Herkulesowna Wors	Ida Herkulanówna Wors	Panna Ida
Проша	Proszeńka	Prosza	Proszka
Ксения Никитишна	Ksenia Nikitiszna	Ksenia Nikiticzna	Ksenia Nikityczna

* Przekład A. Drawicza powstał na bazie późniejszej wersji powieści, w której autor usunął wątek z Alojzym Mogaryczem, dziennikarzem, który po pozyskaniu zaufania Mistrza i zaznajomieniu się z oryginałem jego powieści napisał donos, czym doprowadził do usunięcia go z mieszkania na Arbacie, które sam zajął. Pierwowzorem Mogarycza był znajomy Michaiła Bułhakowa, dramaturg Siergiej Jermolinski, którego pisarz podejrzewał o zdradę. Jednak, gdy okazało się, że ten był uczciwy w stosunku do autora – pisarz usunął wątek.

Źródło: opracowanie własne

Cechą charakterystyczną najnowszego z omawianych tłumaczeń jest również każdorazowe umieszczanie informacji w formie przypisów o znaczeniu antroponimów, mających wewnętrzną semantykę, np. „Lichodiejew – nazwisko znaczące: pechowiec, któremu rzucają kłody pod nogi siły nieczyste. Z kolei imię odojcowskie Lichodiejewa – Bogdanowicz – jawne nawiązanie do etymologii «dany od Boga» (…)” [Bułhakow 2016, 476].

Podczas analizy przekładu A. Drawicza zauważyć można pewną niekonsekwencję w jego wyborach translatorskich, np. nazwisko *Лавровичˊ* autor przekazuje za pomocą dwóch wariantów: *Ławrowicz* (s. 79) i *Laurowicz* (s. 177). Brak konsekwencji widoczny jest również na przykładzie patronimikum *Иванович*, które przybiera dwojaką formę – albo *Iwanycz* (Федор Иванович – Fiodor Iwanycz), albo *Iwanowicz* (Никанор Иванович – Nikanor Iwanowicz).

Wszystkie trzy analizowane tłumaczenia zostały stworzone w różnym czasie, przez różne osoby – o innej osobowości, doświadczeniu życiowym, umiejętnościach, które miały własny translatorski zamysł na stworzenie przekładu. Dlatego też omawiane pozycje tak bardzo się różnią, chociaż są jedną z wersji odzwierciedlenia tego samego utworu. Na szczególną uwagę zasługuje przekład I. Lewnadowskiej i W. Dąbrowskiego, który pełnił funkcję kulturotwórczą i do tej pory uchodzi za kanoniczny. Jednak czy nie jest słuszne tworzenie kolejnych przekładów, nawet w obliczu już istniejących? Wszak nie można nie zgodzić się ze stwierdzeniem A. Drawicza, który podjęcie wyzwania, jakim było przetłumaczenie *Mistrza i Małgorzaty*, argumentował m.in. w następujący sposób: „Przekłady, nawet najlepsze ulegają procesom starzenia, szybciej niż sam oryginał – to sprawa powszechnie znana i jeden z powodów podjęcia tej pracy" [cyt. za: Filip, online]. Pogląd ów podziela również G. Przebinda, który słusznie zauważa: „Społeczeństwo się zmienia. Czytelnicy, którzy czytali pierwszy czy drugi przekład *Mistrza i Małgorzaty* 20–30 lat temu, to inni ludzie niż ci, którzy sięgną po nasz przekład teraz" [tamże].

Każda z wyżej wymienionych pozycji, zarówno rozpoczynające serię przekładową poetyckie tłumaczenie I. Lewandowskiej i W. Dąbrowskiego, w największym stopniu noszące cechy domestykacji – A. Drawicza, jak i uwspółcześnione Przebindów, ma coś innego do zaoferowania swoim czytelnikom. Każde z tych tłumaczeń z pewnością będzie miało rzesze zwolenników i oponentów. Czyż jednak nie o to chodzi, aby mieć możliwość porównania i dokonania własnego wyboru? Taką właśnie sposobność daje istnienie serii przekładowej.

Bibliografia

Bulgakov Mihail. 2011. *Master i Margarita*. Moskva: Izdatelʹstvo Astrelʹ [Булгаков Михаил. 2011. *Мастер и Маргарита*. Москва: Издательство Астрель].

Bułgakow Michał. 2016. *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. Celer J. Kraków: Wydawnictwo Greg.

Bułgakow Michał. 2016. *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. Tur K. Białystok: Fundacja Sąsiedzi.

Bułhakow Michaił. 1990. *Mistrz i Małgorzata.* Przeł. Lewandowska I., Dąbrowski W. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Bułhakow Michaił. 2003. *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. Drawicz A. Warszawa: Świat Książki.

Bułhakow Michaił. 2016. *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. Przebinda L.A., Przebinda G., Przebinda I. Kraków: Znak.

Bułhakow Michaił. 2017. *Mistrz i Małgorzata*. Przeł. Cichocki J. Warszawa: Bellona.
Cieślik Mariusz, Żebrowska Anna. 1999. *Wstyd nie znać*. „Gazeta Wyborcza" nr 285: 12.
Hejwowski Krzysztof. 2004. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Wołodźko-Butkiewicz Alicja. 2017. *O Michaile Bułhakowie i polskiej recepcji jego dzieł*. W: Bułhakow Michaił. 2017. *Mistrz i Małgorzata*. Warszawa: Bellona.

Źródła internetowe
Filip Grzegorz. *Rodzinny przekład pierwszej świeżości*. (online) https://prenumeruj. forumakademickie.pl/fk/2018/01/rodzinny-przeklad-pierwszej-swiezosci/ (dostęp 1.05.2018).
Piątkowska Anna. *Mistrz i Małgorzata – przekład pierwszej świeżości*. (online) http://www.styl.pl/magazyn/news-mistrz-i-malgorzata-przeklad-pierwszej-swiezosci,nId,2330013 (dostęp 1.05.2018).
(online) https://www.polskieradio.pl/130/2351/Artykul/1706949 (dostęp 14.03.2018).
(online) https://www.youtube.com/watch?v=hpFtbJr9niI (dostęp 2.06.2018).

Summary

Varieties in Translation from a Diachronic Perspective on the Basis of Polish Translations of *The Master and Margarita* by Mikhail Bulgakov

The first edition of one of the most important and mysterious novels of the 20th century appeared more than fifty years ago. Despite the passage of time *The Master and Margarita* still enjoys popularity; it also intrigues and inspires. Until now five Polish translations of Bulgakov's novel have appeared.

It is known that the interpretation of the original might be expressed in the form of many potential texts that are communicatively equivalent. There is no doubt that it is the translator who plays a vital role in any translation; her/his personality, life experience, knowledge, skills, and also the times s/he lives in regulate the target text. That is why, no matter how many times a text is translated, the final product will always be different.

Taking this into consideration, the author will compare the three Polish translations of Bulgakov's *Master and Margarita*, paying attention to the diachronic perspective as far as linguistic norms are concerned, the modernity of language, and the way the anthroponyms are expressed.

Key words: translation, translation series, diachronic perspective, *The Master and Margarita*, linguistic norms

Kontakt z Autorką:
sadowska_monika@interia.pl